

Gołębiewski, Grzegorz

"Płock 1920", Cezary Supeł, Warszawa 2010 : [recenzja]

Notatki Płockie 55/3(224), 54-55

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W sierpniu 2010 r. w ramach obchodów 70. rocznicy wojny polsko-bolszewickiej ukazało się opracowanie Cezarego Supeł *Płock 1920*. Autor w syntetyczny sposób przedstawił wydarzenia rozgrywające się w Płocku w sierpniu 1920 r. Nie rezygnując z zapoznania czytelnika z szerszą sytuacją wojenną, zwłaszcza na północnym Mazowszu, pokazał przebieg walk w rejonie Płocka i oczywiście samym mieście 18 i 19 sierpnia 1920 r.

Autor, który nie jest historykiem, w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Wyborczej” zastrzegł się, że „nie jest to [...] książka naukowa, ani powieść. To kompendium wiedzy o tym wydarzeniu, które starałem się napisać w tonie trzymającym czytelnika w napięciu. [...] książka napisana jest w czasie teraźniejszym, by czytający łatwiej poczuli się częścią wydarzeń”¹.

Publikacja jest zatem przeznaczona przede wszystkim dla młodego czytelnika i jej celem jest popularyzacja tematu wśród szerszego grona nie tylko historyków. Temu celowi służy szata graficzna, z kolorową okładką, licznymi zdjęciami (archiwalnymi i współczesnymi), mapkami i schematami organizacyjnymi formacji, uczestniczących w walkach oraz – wspomniany już czas teraźniejszy. Autor zamieścił też notki biograficzne głównych dowódców obu stron i najbardziej znanych uczestników walk: gen. W. Sikorskiego, gen. M. Osikowskiego, A. Szuwajewa, G. D. Gaja, mjr. J. Mościckiego, M. Rościszewskiej i harcerzy: A. Gradowskiego, T. Jeziorowskiego i J. Kaczmarzkiego. W osobnych ramkach zaprezentował uzbrojenie Flotyli Wiślanej, obsadę przedmościa płockiego, listę poległych i zmarłych z ran, formacje pomocnicze oraz umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie oddziałów Wojska Polskiego. W sumie dało to bardzo pozytywny efekt i jest to niewątpliwa zaleta książki.

Ponieważ opracowanie ma charakter popularnonaukowy autor zrezygnował z przypisów na rzecz bibliografii, która chyba jednak nie obejmuje wszystkich wykorzystanych publikacji, ponieważ zamieszczono w niej niemal wyłącznie publikacje książkowe, pomijając np. artykuły z „Notatek Płockich”. Zabrakło też kilku ważnych dla wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. opracowań Lecha Wyszczelskiego², Janusza Odziemkowskiego³ i Janusza Szczepańskiego⁴. W każdej są dosyć obszerne fragmenty poświęcone obronie Płocka i nawet gdyby autor z nich nie korzystał, należało je umieścić dla potwierdzenia znajomości tematu i wskazania bardziej dociekliwym czytelnikom wartościowych publikacji renomowanych autorów. Z tych samych powodów należało podać choć jeden tekst o udziale w walkach Flotyli Wiślanej⁵.

Co do strony merytorycznej – przy założeniu, że jest to pozycja popularnonaukowa – trudno mieć większe zastrzeżenia. Autor z dużą znajomością rzeczy przedstawił przebieg walk w mieście, wykorzystując kilka przed-



wojennych publikacji, dotychczas pomijanych. Chyba największą wartość ma opis walk baterii por. Konstantego Hartingha z 4 dywizjonu artylerii konnej⁶, choć źródłowa relacja ukazała się w lipcu 2010 r. w „Notatkach Płockich”⁷, a wcześniej był artykuł Mariusza Panka⁸.

Zdarzają się jednak pewne potknięcia, których można było łatwo uniknąć przez dokładniejszą korektę. Dowódca artylerii Grupy Dolnej Wisły mjr Gustaw Przychocki częściej występuje w wersji „Przychodki” (s. 16, 18, ostatnia strona okładki). Z kpt. Karasińskiego zrobił się – Karsiński (s. 43), a z por. W. K. Pinięckiego – Liniecki (s. 22). Błędy zawiera lista obrońców Płocka poległych i zmarłych z ran (s. 50): Maria Szymanowicz została przekręcona na Siwanowicz⁹, na liście znalazł się Wacław Dobiszewski, który zmarł dopiero 18 lat później¹⁰, zabrakło natomiast żand. Aleksandra Pokrzywnickiego¹¹. Nie należało tu opierać się wyłącznie na jednym źródle, nie konfrontując go z innymi.

Skoro autor zdecydował się na dokładne podawanie kalibru karabinów i armat, należało sprawdzić każdy przecinek, bo wyszedł nonsens w postaci armaty o kalibrze 7,62 mm (s. 60).

Nieco irytujące jest ciągłe używanie rosyjskiego określenia III Korpusu Konnego – *Kawkor* (od ros. kawalerijskiej korpus). Po co? Jeżeli piszemy o stronie rosyjskiej: błędem jest określanie A. Szuwajewa generałem (s. 9, 12, 49). W tym czasie w Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej zerwano z burżuazyjnymi przeżytkami i zrezygnowano ze stopni wojskowych. A. Szuwajew był więc komandarmem, czyli dowódcą armii (od ros. komandir armii)¹², tak jak G. D. Gaj był komkorem, czyli dowódcą

korpusu. Stopnie wojskowe zaczęto przywracać od 1935 r. i proces ten trwał do listopada 1940 r. Stopnie generalskie przywrócono dopiero w maju 1940 r.¹³

I jeszcze jedna uwaga z dziedziny terminologii: Na s. 62 czytamy, że „*Głównym celem bolszewików była rewolucja z zewnątrz, czyli połączenie Rewolucji Październikowej z rewolucją zachodnioeuropejską [...]*”. Czasy gloryfikowania „Rewolucji Październikowej” chyba już minęły i nie ma potrzeby wyróżniać tego wydarzenia dużymi literami. Znacznie lepiej było napisać, że celem bolszewików było wprowadzenie systemu bolszewickiego lub komunistycznego¹⁴.

Jedynie konfabulacjom autora należy chyba przypisać myśli towarzyszące rtm. R. Boryckiemu w czasie walk pod Trzepowem 18 sierpnia: „*Rotmistrz Romuald Borycki wydaje swoim ułanom, ciężko przychodzący oficerowi kawalerii, zwłaszcza w obliczu walki z nieprzyjacielską konnicą, rozkaz spieszenia się*”. Skąd autor wie, co myślał R. Borycki? W opublikowanej niedawno jego relacji z walk nie ma nic na ten temat¹⁵. Inna kwestia to zawiła konstrukcja cytowanego zdania.

Najstańszą częścią opracowania wydaje się dwustronicowe podsumowanie, w którym C. Supła pisze o wszystkim po trochu: znaczeniu bitwy warszawskiej z cytatem z E. V. d'Abernona, celach politycznych i wojskowych ofensywy bolszewickiej, błędach A. Szujajewa i załogi przedmościa plockiego oraz strategicznym znaczeniu obrony Płocka.

Określanie znaczenia obrony Płocka jako strategicznej wydaje się grubą przesadą. O znaczeniu strategicznym można mówić w przypadku bitew, które mają bezpośredni wpływ na losy wojny, stanowią ich punkty zwrotne. Znaczenie strategiczne miała zatem bitwa warszawska, która zmieniła przebieg wojny. Można się zastanawiać nad takim znaczeniem bitwy nad Niemnem, w której Armia Czerwona została ostatecznie pokonana. Bitwa nad Wkrą miała już raczej znaczenie operacyjne, natomiast obrona Płocka była co najwyżej jej fragmentem, odległym zresztą od głównego obszaru działań o kilkadziesiąt kilometrów. W całej wojnie 1920 r. walki w Płocku były jedynie epizodem, ważnym dla Płocka i płocczan, ale tylko epizodem. 18–19 sierpnia 1920 r. wskutek pomyślnie rozwijającej się

ofensywy nad Wierpza wojna była już niemal wygrana. Pozostawała kwestia rozmiarów klęski rosyjskiej i szybkości postępów Wojska Polskiego. Nie popadajmy więc w megalomanię i nie kreujmy legendy o strategicznym znaczeniu obrony Płocka.

Bardzo krótko i celnie ujął to J. Odziemkowski: „*Obrona Płocka związała znaczne siły sowieckie i o dwa dni opóźniła odwrót 3 KK. Miało to wpływ na późniejsze losy korpusu i całej 4 A*”¹⁶. Nie pisze więc nawet o wpływie na przebieg bitwy nad Wkrą. Można zatem co najwyżej dodać, że obrona Płocka ułatwiła 5 Armii polskiej pokonanie III i XV Armii rosyjskich w końcowej fazie bitwy nad Wkrą. Tezę o strategicznym znaczeniu obrony Płocka sformułował jedynie – i to hipotetycznie – Michał Trubas pisząc: „*Jest to przykład działań taktycznych o znaczeniu operacyjnym, a być może także – strategicznym*”. A więc znowu znaczenie strategiczne, które M. Trubas wiąże z sukcesem gen. W. Sikorskiego w bitwie nad Wkrą¹⁷. Być może ten wniosek był inspiracją dla C. Supła.

Inne fragmenty podsumowania również wymagają polemiki. Np. autor pisze, że „*celem ataku [III KK] było zapewnienie bezpieczeństwa od południa armii Szujajewa, która porzuciwszy pierwotny zamiar szła z odsieczką wojskom bolszewickim zmuszonym do odwrotu spod Warszawy*”.

Być może jest to efekt nieprecyzyjnego określenia, ale 4 Armia (a zwłaszcza III Korpus Konny) nie szła z odsieczką wojskom rosyjskim zmuszonym do odwrotu spod Warszawy, ale miała wesprzeć III i XV Armie, przegrywane bitwę nad Wkrą.

Powyższe uwagi oczywiście nie zmieniają pozytywnej oceny publikacji C. Supła. Kwestie dyskusyjne zajmują zaledwie kilka procent tekstu, drobnych literówek i pomyłek trudno się ustrzec. Liczy się to, że powstała kolejna książka o obronie Płocka, która powinna podtrzymać zainteresowanie płocczan – szczególnie młodego pokolenia – tym ważnym wydarzeniem w historii miasta. Dodatkowo, ponieważ ukazała się w popularnej serii ogólnopolskiej, być może dotrze do czytelnika nie tylko plockiego i spopularyzuje obronę Płocka w kraju. Dodatkową zaletą jest to, że książkę towarzyszy gra strategiczna, bazująca na treści i ikonografii książki.

Grzegorz Gołębiowski

Przypisy

¹ R. Kowalski, *Tadzio chwyta CKM i ...*, „Gazeta Wyborcza Płock” 2010, nr z 7–8 sierpnia, s. 5.
² L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000.
³ J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004.
⁴ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995.
⁵ Np. K. Taube, O. Żukowski, *Zarys historii wojennej flotylli rzecznych*, Warszawa 1931; J. Przybylski, *Marynarka Wojenna w walce o granice i niepodległość Polski*, Gdynia 1997.
⁶ W. Łubieński, *Zarys historii wojennej 4-go dywizjonu artylerii konnej*, Warszawa 1929, s. 2, 3–27.
⁷ K. Hartingh, Opis walk stoczonych w obronie Płocka przez 1 baterię 4 dyonu art. konnej w dniach 17–19 VIII 1920 r., przygot. do druku G. Gołębiowski, „Notatki Płockie”, 2010, nr 2, s. 35–39.
⁸ M. Panek, *Bohaterzy artylerzyści. 3 bateria 4 dywizjonu artylerii konnej w obronie Płocka w 1920 r.*, „Gazeta na Mazowszu” 1999, nr 189 PLY z 14–15 sierpnia, s. 6.
⁹ Właściwą pisownię nazwiska i fakt śmierci M. Szymanowicz można zweryfikować na podstawie aktu zgonu (Archiwum Diecezjalne, księga

zgonów parafii plockiej 1919–1921, poz. 417), zamieszczonego przez ks. prof. M. M. Grzybowski *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1990, s. 79).
¹⁰ Wacław Dobiszewski (1884–1938) był jednym z cywilnych uczestników obrony Płocka, za co odznaczony został Krzyżem Walecznych.
¹¹ M. Trubas, *Zandarmeria Wojska Polskiego w obronie Ziemi Płockiej 1920 r.*, „Notatki Płockie”, 2006, nr 1, s. 30.
¹² Właściwy stopień autor podaje w notce biograficznej na s. 45.
¹³ Formalnie stopnie komandarma i komkora wprowadzono we wrześniu 1935 r. i obowiązywały tylko 5 lat.
¹⁴ Zupełnie inną kwestią jest to, że bardziej adekwatne jest określanie tzw. rewolucji październikowej – przewrotem bolszewickim lub bolszewickim zamachem stanu. Rewolucja w Rosji była, ale w lutym 1917 r., w listopadzie natomiast miał miejsce typowy zbrojny zamach stanu.
¹⁵ R. Borycki, *Epizod z wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Płock, sierpień 1920 r.*, przygot. do druku G. Gołębiowski, „Notatki Płockie” 2010, nr 1, s. 2, 6–29.
¹⁶ J. Odziemkowski, op. cit., s. 321.
¹⁷ M. Trubas, *Ziemia Płocka w wojnach XIX i XX w.*, Warszawa 2006, s. 119–120.